Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
3 zł. kwartalnie.
Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 7 maja 1933 r.** **Nr. 19.**

TREŚĆ: Mowa J. E. Ks. Biskupa D. J. Burschego. — Uroczystości pogrzebowe. — Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. — Rzeczy obojętne. — Z Tow. Pol. Młodz. Ewang. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Statystyka. — Porządek nabożeństw. — Radjo.

Ks. Dr. Wiktor Niemczyk.

Dzieje jednej tęsknoty

I.

Wielki Ojciec Kościoła zachodniego, św. Augustyn, wypowiedział w pierwszych słowach swej księgi Wyznań głęboką prawdę o niepokoju, jaki trapi ludzkie serce dopóty, dopóki ono nie odpocznie w Bogu — „Inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Tei". To co Augustyn w swoim czasie nazwał niepokojem, mybyśmy dziś mogli nazwać tęsknotą, bo jeśli nawiedzone niepokojem serce może ukojenie swoje znaleźć w Bogu, to nie należy w odniesieniu do tego stanu duszy używać pojęcia negatywnego, które przejdzie metamorfozę w kierunku pojęcia pozytywnego, jeśli określać będzie stan złączenia się serca z Bogiem, ale należy raczej użyć określenia, które lepiej oddaje ten proces duchowy, idący od oczekiwania do spełnienia oczekiwania — określenia „tęsknota". Religja — a wszak o religji swojej mówił Augustyn — opiera się bowiem przedewszystkiem na tęsknocie. Tęsknota jest główną podstawą religji, tak jak wogóle tęsknota jest i w innych dziedzinach duchowego życia ludzkiego dźwignią tegoż życia. Człowiek, który za niczem nie tęskni, nie jest pełnym człowiekiem. Tęsknota jest integralną cząstką wewnętrznej istoty człowieka. Ona go pędzi do czynu i do działania, ona utrzymuje w napięciu jego wolę dążenia naprzód, ona mu stawia przed oczyma ideał, który go pociąga — a choćby człowiek ideału tego nigdy nie osiągnął, przecież, stając u schyłku dni swoich, dziękuje Bogu za tęsknotę, ową motoryczną siłę swojego żywota, rad, że ona nie pozwalała mu stać w miejscu, a więc cofać się, bo kto naprzód nie idzie, ten się cofa.

Tęsknota religijna, podobnie zresztą jak każda inna, nosi w sobie dwa momenty. Pierwszy to ten, który każe człowiekowi tak napiąć wszystkie siły swojego ducha, by jak najwięcej zbliżyć się, względnie nawet zespolić z przedmiotem swojego wierzenia religijnego, więc i swej tęsknoty religijnej — jest więc charakteru subjektywno-aktywnego. Drugi zaś moment możnaby określić jako pewnego rodzaju oczekiwanie zbliżenia się Boga Samego jako przedmiotu tęsknoty religijnej do człowieka. Moment ten będzie więc miał z punktu widzenia człowieka charakter objektywno-pasywny. O tej ostatniej też tęsknocie religijnej będzie mowa poniżej.

II.

To co mówimy o jednostce, możemy też powiedzieć o całej ludzkości. Ludzkość cała też żyje tęsknotą... jednakowoż, jak to z rzeczy samej już wynika, tęsknotą charakteru objektywno-pasywnego. Taką tęsknotą szczególną ludzkości całej jest tęsknota za Bogiem—Zbawicielem.

Dla nas, chrześcijan, rzecz ta na pierwszy rzut oka wydaje się definitywnie załatwioną i rozwiązaną. Nasza chrześcijańska księga święta, Biblja, jest wszak dokumentem zbawczego czynu Bożej miłości, okazanej w zesłaniu na ten świat Syna Bożego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Z drugiej jednak strony na kartach tejsamej Biblji znajdujemy słowa takie, jak np. w liście Apostoła Pawła do Filipjan, r. 3 w. 20: „Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa". Pozorną sprzeczność tę da się usunąć w ten sposób, że się przyjmie, iż Apostoł w tem słowie swojem wyraża oczekiwanie drugiego przyjścia Zbawiciela Jezusa, którego pierwsze przyjście należy już do przeszłości. I tak jest w istocie. Chrześcijaństwo stoi na stanowisku, iż Zbawiciel świata, Jezus Chrystus, już raz przyszedł na ten świat w historycznej postaci Proroka i Mistrza z Nazaretu, a wtóre Jego przyjście, drugi Jego Adwent, nastanie w przyszło-

ści, zakrytej na szczęście przed naszemi oczyma. To wtóre Jego przyjście połączone będzie z sądem ostatecznym. Pojęcie sądu ostatecznego należy do zagadnień chrześcijańskiej eschatologji.

Lecz są jeszcze ludzie i ludy na tej ziemi, którzy oczekują dopiero pierwszego Adwentu Zbawiciela. Należą tu przedewszystkiem Żydzi, naród, którego księga święta, Stary Testament, jest dokumentem klasycznym owej objektywno-pasywnej tęsknoty religijnej, zwanej tam ideą mesjaniczną. Lecz oprócz religji żydowskiej, należy do rzędu religji znających tęsknotę za Zbawicielem, cały szereg religji starożytnych, które dziś już nie istnieją, ale niegdyś żyły i pulsowały głębokiem i potężnem uczuciem religijnem, wnosząc do skarbnicy prawd religijnych niejedną drogocenną perłę. Wszak o głębi tego uczucia i o nieprzemijającem ich znaczeniu między innemi także dla chrześcijaństwa, świadczy owa tęsknota za Zbawicielem. Wyznawcy tych religji— inaczej, niż w żydostwie — nie tyle może czekali na Zbawiciela, mającego przyjść w dalekiej przyszłości, ile raczej w perjodycznie obchodzonych świętach swoich dawali wyraz swej radości, iż Zbawiciel ich właśnie w dniu święta, więc co rok, do nich przychodzi, przynosząc swoim wiernym swe nieznikome, niebieskie dary. Dzisiaj Chrześcijaństwo również od święta do święta, więc co rok, przeżywa przyjście do siebie swego Zbawiciela: w postaci Dziecięcia betlehemskiego, w postaci wielkopiątkowego Cierpiętnika na krzyżu golgockim lub wielkanocnego Zwycięzcy mocy grobu, ale ponad tamtemi, „umarłemi" już religjami stoi chrześcijaństwo jako wyższa, absolutna religja przez to, że w niem religijna idea stała się pełną historyczną rzeczywistością. Zachodzi też atoli kwestja, czy tamte religje starożytności można bez zastrzeżeń nazwać religjami „umarłemi", bo dziś badawczemu umysłowi ludzkiemu coraz jaśniejszem się staje, iż pewne, bardzo wartościowe ich pierwiastki, chociaż wzięte ze starych pogańskich mitów, żyją dalej w... chrześcijaństwie. Lecz o tem poniżej obszerniej.

III.

Chrześcijaństwo wyznaje i wierzy w Zbawiciela Jezusa Chrystusa, o którym świadectwo pierwszorzędnej wartości i mocy składają pisma Nowego Testamentu. Jednakże mało kto z czytelników Nowego Testamentu zdaje sobie sprawę z tego, iż obraz Jezusa, jaki Nowy Testament nam przedstawia, nie jest obrazem jednolitym. Pobieżnie tylko rzecz biorąc, możnaby obrazów tych wymienić kilka. Nawet cztery ewangelje nie mają jednolitego obrazu, ale conajmniej dwa: synoptyczny i janowy, a w gruncie rzeczy każdy ewangelista inaczej w szczegółach opisuje życie i postać Jezusa. Na razie wyłączam historję narodzenia i dzieciństwa Jezusa z ewangelji Mateusza i Łukasza, bo te należą do osobnej tradycji, a biorę każdego ewangelistę z osobna. Mateusz widzi w Jezusie przyobiecanego przez zakon i proroków Mesjasza, syna (potomka) Dawidowego, syna (potomka) Abrahamowego, więc prawowitego duchowego króla ludu Bożego. Marek, uczeń Piotra, pojmuje Jezusa jako potężnego, pełnego mocy Syna Bożego, potwierdzającego swój urząd mesjaniczny przedewszystkiem całym szeregiem cudów i znaków nadludzkich. Łukasz, uczeń Pawła, patrzy na Jezusa jako na pochodzącego od Boga zwiastuna prawdy i piastuna zbawienia dla wszystkich narodów, dlatego podkreśla w swej ewangelji działalność Jezusa przedewszystkiem jako wędrownego proroka, kaznodziei i misjonarza. Ci trzej ewangeliści, tzw. synoptycy, kładą nacisk na ludzką stronę osoby Jezusa. Inaczej jest już u czwartego ewangelisty, Jana. Według niego Jezus, to ucieleśnione, odwieczne słowo Boże, reprezentant Bożej światłości, stojący w ustawicznej walce z mocami ciemności, jako taki też zespolony w sposób mistyczny z Swoim niebieskim Ojcem. Apostoł Paweł, chociaż pisma jego należą do najstarszych pism nowotestamentowych, nawiązuje w listach swoich nie tyle do historycznego Jezusa, ile raczej do przed-jezusowych pojęć mesjanicznych żydostwa, a nawet do pogańskiej, helenistycznej soterologji. Autor listu do Żydów widzi w Jezusie najdoskonalsze urzeczywistnienie idei starotestamentowego kapłaństwa, a Jan Apokaliptyk przedstawia Jezusa jako zabitego Baranka z 7 rogami i 7 oczyma (rozdz. 5 w. 6.) — gdzieindziej zaś, (rozdz. 12 w. Inn) jako cudownie urodzone dziecię niewiasty ubranej w słońce, stojącej na księżycu, z koroną z 12-tu gwiazd na głowie, przyczem zarówno dziecię jak i matka jego stają się przedmiotem prześladowania ze strony smoka. (O tem kilka słów poniżej). Nie trzeba tracić wiele słów na dowodzenie, że obraz taki żywcem jest przejęty z jakiegoś pogańskiego mitu, podobnie zresztą jak Mateuszowa i Łukaszowa historja narodzenia i dzieciństwa Jezusa.

Cokolwiekby jednak o tych nowotestamentowych obrazach Jezusa rzec można, te trzy momenty są w nich wszystkich zasadnicze:

1) Jezus — Zbawiciel przyszedł na świat, więc jako człowiek narodził się w postaci dziecięcia — to jest historja betlehemska,

2) Jezus — Pojednawca cierpiał i umarł — to jest historja Golgoty,

3) Jezus — Zwycięsca zmartwychwstał — to jest historja wielkanocna.

Na tych trzech momentach, przez Biblję tak mocno podkreślanych, oparł Kościół chrześcijański swoją naukę o Chrystusie i Jego dziele. Z tej też biblijnej podstawy wywodzi swoje pochodzenie wieniec świąt kościelnych: Boże Narodzenie, Wielki Piątek i Wielkanoc. Takby się przynajmniej na pierwszy rzut oka zdawało. Jeśli jednak opuścimy grunt biblijny, a wstąpimy na teren świątecznego życia pogaństwa z przed naszej ery, okaże się, iż już tam znano tensam kalendarz tychsamych świąt, a nawet tesame idee religijne.

Ks. Karol Kotula.

Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim

XII.

Drugie wydanie tej książki wyszło w roku 1854. Powstanie jego jest podobne do powstania pierwszego wydania. I ono wyszło z konferencyj nauczycielskich, opracowane zostało przez nauczycieli Śliwkę i Kotasa i przedłożone z początkiem roku 1854 przewodniczącemu konferencji z prośbą o przedłożenie go władzom szkolnym do zatwierdzenia. 1) Drugie wydanie jest rozszerzone i zupełnie zmienione. Widać w niem znaczny postęp pod każdym względem. Tytuł brzmi podobnie: „Początki czytania dla ewangelickich szkół ludowych na Slązku austryackim. Ułożył Jan Śliwka, nauczyciel. Cieszyn 1854". I tu na odwrotnej stronie kartki tytułowej jest napisane: „Ułożyli nauczyciele: Jan Sliwka i Jan Kotas", co zostaje w sprzeczności z kartą tytułową, podobnie jak w pierwszem wydaniu. 2)

Już zaraz od początku układ drugiego wydania jest inny niż pierwszego. Naprzód idą samogłoski, nie wszystkie naraz, lecz pojedyńczo, a po każdej ćwiczenia przez zestawienie z innemi, potem spółgłoski, także po-

1) Stało się to na konferencji w dniu 11 stycznia 1854 roku Dziwną rzeczą musi się wydawać to, że protokuł konferencji mówi nie o wydanem już poprzednio, lecz o przedłożonem już raz władzom do zatwierdzenia dziełku Śliwki i Kotasa, jak gdyby pierwsze opracowanie wogóle nie było zostało wydane.

2) Tak jest w rękopisie, znalezionym w archiwum Landlehrervereinu, drukowanego bowiem egzemplarza nie udało mi się znaleźć.

jedyńczo, ułożone jak w pierwszem wydaniu według kształtu liter, a nie według brzmienia. Po każdej spółgłosce następuja ćwiczenia w postaci zgłosek lub wyrazów, a później i pojedyńczych zdań. Potem następują zmiękczenia, a nakoniec wielkie litery.

Po części elementarzowej następują „Ćwiczenia rozumu i mowy". Są to pogadanki na temat otoczenia, a więc o zwierzętach, roślinach, domu, potem przykłady przymiotników, przysłówków i t. d. Jest to zatem pewnego rodzaju połączenie nauki o rzeczach z ćwiczeniami gramatycznemi.

Trzecią, najobszerniejszą część książki stanowią czytanki p. t. „Ćwiczenia do czytania". Jest ich 52, ale niektóre z nich złożone, zwłaszcza opisowe, jak n. p. czytanka p. t. „Niebo" lub „Dzień i noc", „Wiosna", „Lato" i t. d., które oprócz opisów zawierają także odpowiednie wiersze. Są te czytanki proste, skromne, jak z języka, zawierającego wiele prowincjonalizmów, należało by wnioskować, oryginalne. Odznaczają się one niekłamanym dziecinnym nastrojem i, choć są bardzo proste, poetycznym polotem. Zawierają także wiele wierszy względnie rymowanej prozy, w czem niejedna rzecz oryginalna, przez Sliwkę lub przez Kotasa ułożona, mniej lub więcej udatna. Pierwiastek etyczny lub religijny przebija w całej książce. Charakterystyczną rzeczą jest to, że książeczka ta nie zawiera ani jednej czytanki historycznej lub patrjotycznej z austrjackiego punktu widzenia, w co tak bardzo potem obfitowały książeczki Karella.

Drugą książką wydaną przez Śliwkę, są: „Piosnki dla dziatek". Pierwsze wydanie tej książeczki wyszło w roku 1857, drugie w roku 1867, trzecie już po śmierci Śliwki. Śpiewniczek taki był bardzo potrzebny. Dzieci bowiem chętnie śpiewają, a niestety przed śpiewniczkiem Sliwki nie miały odpowiednich pieśni polskich i musiały śpiewać czeskie piosenki. Mała ta książeczka była zatem z zadowoleniem powitana w szkołach ludowych i spowodowała prawdziwy przewrót w nauce śpiewu. [3] Drugie wydanie tej książeczki, pewnie już poprawione i rozszerzone, przedstawia się jeszcze bardzo skromnie. [3] Liczy ono 31 piosenek, w tem 10 ułożonych przez Śliwkę, 2 przez nauczyciela Kotasa, inne to pieśni Jachowicza, Nowosielskiego i innych autorów. O znaczeniu pieśni i śpiewu dla dzieci tak mówi autor w przedmowie: „Śpiew, zastosowany do pojęcia dziatek jest najważniejszym środkiem rozwijania zdolności ich duszy i budzenia w nich pięknych i szlachetnych myśli; dziatki też rade śpiewają i błogo im, jeśli nadarzą się piosnki wiekowi i pojęciom ich przystępne. Takie piosnki stają się dla nich niejako „rosą z Nieba", która krzepi młode serca, podnosi myśl do Boga, rozwija i wzbogaca umysł i sprawia niewinną radość i zabawę". Śliwka przypisywał śpiewowi w szkole wielkie znaczenie. Sam lubił śpiewać i układał różne piosenki i wierszyki. Są one proste i niewybredne, zwłaszcza pod względem formy, choć nie bez pewnego talentu ułożone.

Na całym tym zbiorku widać wpływ racjonalizmu. Śliwka bowiem był wychowankiem szkoły racjonalistycznej. Ogólne uczucia ludzkie, sentymentalizm, cnota, podziwianie wielkości i dobroci Boga — oto nastrój i treść tych piosenek. I pieśni i wiersze Jachowicza tym samym tchną duchem. Wszystko to mdłe, ckliwe, brak w tem mocy i życia, brak silnego natchnienia, jędrnego uczucia religijnego i pierwiastka narodowego. Wytyka to autor w recenzji „Piosnek dla dziatek" w Zwiastunie Ewangelicznym, Nr. 2 rok 1868, prawdopodobnie ks. Otto, bo jego to jest duch. „Wszczepianie pojęć ogólnoświatowych (kosmopolitycznych), kształcenie w człowieku tylko człowieka (humanizm) zaliczamy do mrzonek, któremi wolno się bawić ludziom lubiącym ciepły pokój, światło lampy, i żołądkowe przysmaki, ale nie ludziom twardej pracy i dobrej woli. Dla takich przystoi zdrowy i skromny pokarm, nie zaś cukierki i łakocie zniewieściałych ludów. — Tylko poezja biblijna i snuta na tle dziejów ojczystych może z ludu wyrobić naród, z dzieci dzielnych mężów, z dziewcząteк szlachetne matrony. Biblja i dzieje narodowe, to źródła, z których poeci prostaczkowie mogą na prostaczków wylać zdroje wód żywych".

3) Jan Kubisz, Pamiętnik starego nauczyciela str. 17.

4) Pierwszego wydania niestety nie zdołałem odszukać i mam pod ręką tylko drugie wydanie bardzo zniszczone, tak że całego tytułu nie można odczytać.

Na szczególną wzmiankę zasługuje śpiewana w swoim czasie powszechnie na Śląsku piosnka Śliwki: „Czy Ślązak nie ma zdolności". Pieśń ta na melodję głośnej czeskiej pieśni z czasu wiosny ludów: „Hej Słowianie", będącą tylko odmianą hymnu polskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła", ma charakter pieśni narodowej i, acz nieśmiało jeszcze, to jednak już mówi o przebudzeniu narodowem Ślązaków:

Długo żył on zapomniany,
Od braci, w niedoli,
Przebudza się, powołany
Do życia, powoli.

Błogo błogo, kto pracuje,
Na ojczystej niwie,
Ten godność pracy uczuje:
W wielkiem ludów żniwie!

Do pieśni dodane są melodje litografowane.

W następnym roku wydał Śliwka „Krótką historję reformacji dla użytku ewangelickiej młodzieży". Drugie wydanie, które wyszło w roku 1863, ma tytuł: „Krótka historja reformacyi dla użytku ewangelickiej młodzieży. Spisał Jan Sliwka, nauczyciel w Cieszynie. Drugie uzupełnione wydanie. Cieszyn. Drukiem i nakładem Karola Prochaski 1863". [1] Książeczka mała, stron 88, drukowana cała szwabachem. [2] We wstępie mówi autor o świecie reformacji i o jego znaczeniu. Sama zaś książka składa się z 6 rozdziałów: Przyczyny reformacji, przygotowanie reformacji, początki reformacji, postep reformacji, losy i dzieje reformacji w Księstwie Cieszyńskiem i skutki reformacji. W rozdziale „Postęp reformacji" podaje autor pieśń Lutra, spolszczoną przez ks. Karola Koczego: „Twierdzą mocną jest Pan Bóg nasz", drukowaną czcionkami łacińskiemi, W rozdziale: „Skutki reformacji" wylicza jako błogosławione skutki reformacji wolność czytania Biblji, uwolnienie od władzy papieskiej, nabożeństwo w ojczystym języku, wolność sumienia, przyczem zwraca uwagę na związek między upadkiem Polski a upadkiem reformacji w Polsce. Nakoniec wzywa do wdzięczności za łaskę reformacji i do wiernego zachowania dóbr reformacji.

Jest to książeczka dobra i piękna, napisana prostym, ale pięknym i dobrym językiem.

1) Pierwszego wydania nie zdołałem odznaleźć.

2) Widocznie książka przeznaczona była nietylko dla szkoły, ale i dla domu, dlatego drukowana szwabachem, podczas gdy „Piosnki dla dziatek" drukowane są literami łacińskiemi.

Przyjazd gości skandynawskich

Dnia 11 maja b. r. przyjadą do Polski przedstawiciele kościołów ewangelickich Danji, Szwecji i Norwegji w celu zapoznania się ze stosunkami kościelnemi, w szczególności z kościołem ewangelicko-augsburskim. Z Szwecji zamierzają przybyć: ks. biskup D. Sam Stadener, b. minister spraw kościoła, ks. D. Per Pehrsson, poseł do parlamentu, członek egzekutywy Wszechświatowego Konwentu Luteran, ks. D. L Wollmer, sekretarz Komitetu szwedzkiego tegoż Konwentu — z Norwegji: ks. ks. Fr. Stabell, Jan Hygen, Hartvig Christie — z Danji: księgarz O Lohse, skarbnik „Komitetu niesienia pomocy kościołom ewangelickim w Europie", Axel Malmström, sekretarz tegoż komitetu, Ks. Ks. Alfred Th. Jörgensen, kierownik Zrzeszenia opieki zborowej w Kopenhadze", znany działacz w dziedzinie współpracy naro-

dowej kościołów C. Reeh, Dr. med. A. Norgaard, szef duńskiej misji lekarskiej w Polsce w latach 1920—1921 i kand. teol. Kai Jord Jörgensen. Goście skandynawscy zatrzymają się w dn. 11-12 maja w Poznaniu, w dn. 13 14 maja będą w Warszawie, gdzie na zebreniu publicznem wygłoszone będą referaty o kościele ewangelicko augsburskim w Polsce i o kościołach ewangelicko-luterskich w krajach skandynawskich. Dnia 15 maja wyjadą goście do Łodzi na konferencję ks. ks. pastorów, 16 maja spędzą we Lwowie, 17 i 18 w Stanisławowie, 19 w Krakowie, 20-21 w Cieszynie, gdzie ks. biskup Stadener wygłosi kazanie. Podróż informacyjna gości skandynawskich do Polski ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla kształtowania się stosunków kościołów skandynawskich do kościołów ewangelickich w Polsce. Niektórzy z pośród gości skandynawskich już mieli sposobność poznać Polskę i poinformować prasę swego kraju o losie protestantyzmu polskiego. Witamy ich w naszym kraju, a wraz z nimi tych wszystkich przyjaciół sprawy ewangelickiej w naszej Ojczyźnie, którzy przybywają do nas, aby nas zagrzać do pracy, wesprzeć radą i duchem swej wiary. Jesteśmy przekonani, że poznawszy nasze zbory i instytucje dobroczynne, wrócą do kraju swego z najlepszemi wrażeniami. Witamy ich, staropolskiem pozdrowieniem: Gość w dom, Bóg w dom! Ew — Pol.

Jubileusz metropolity Dyonizego

W dn. 30 b. m. w cerkwi metropolitalnej na Pradze arcybiskup Aleksy odprawił nabożeństwo na intencję ks. metropolity Dyonizego z racji 20-lecia jego sakry biskupiej oraz 10-lecia piastowania godności metropolity — głowy kościoła prawosławnego w Polsce.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z dyr. departamentu Min. W. R. i O. P. Potockim. Na nabożeństwo przybyli również reprezentanci poselstw Jugosławji, Rumunji, Bułgarji, i Grecji fakultetu teol. ewangelickiej, ewang. augsb. duszpasterstwa wojskowego i inni.

Wieczorem w Tow. Higjenicznem odbyła się uroczysta Akademja na cześć ks. Metropolity, zorganizowana przez komitet prawosławnych organizacyj społecznych w Warszawie. Na akademję przybyli: p. minister Jedrzejewicz, p. minister Schaetzel, dyrektor departamentu Potocki, prezes Evert — Ks. Radca Loth, Ks. Sup. Skierski, Ks. Senjor Gloeh, Ks. prof. Michejda Ks. prof. Keselring, prezes Konsystorza ref. p. Sachs i inni.

Swięta wielkanocne u wojskowych ewangelików garnizonu warszawskiego

W Wielki Piątek, największe święto ewangelickie, garnizonowy kościół ewangelicki w Mokotowie był przepełniony zborownikami wojskowymi i cywilnymi. Po uroczystem nabożeństwie przy udziale chóru pod batudą p. prof. Ludwika Heintzego oraz śpiewów solowych p. Teuchmanowej i p. R. Witmajera, odbyła się Komunja święta, do której przystąpiła znaczna ilość oficerów, podoficerów, szeregowych oraz osób cywilnych, ogółem przeszło 150 osób. Wieczorem odbyło się nabożeństwo pasyjne.

W drugim dniu Swiąt Wielkanocnych, po nab. za przykładem lat ubiegłych, odbyło się w świetlicy żołnierskiej 1 papl., życzliwie udzielonej przez d cę pułku p. płk. Kamińskiego, tradycyjne przyjęcie dla żołnierzy ewangelików ze wszystkich oddziałów garnizonu stołecznego. Po nabożeństwie świątecznem zebrało się przeszło 160 żołnierzy, przeważnie rozpoczynających dopiero służbę wojskową.

Zebranych powitał przewodniczący koła opieki, a zarazem prezes Wojsk. Kolegjum Kościelnego p. płk. Stanisław Więckowski, objaśniając zebranym o zadaniach koła i podkreślając obowiązki żołnierza polskiego ewangelika względem ojczyzny. Przemówienie zostało zakończone okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski, entazjustycznie podchwyconym przez wszystkich obecnych.

Po krótkiej modlitwie ks. sen. Feliksa Gloeh, naczelnego kapelana ewang. w. p., zebrani żołnierze wraz z przedstawicielami koła, a zarazem i cywilnego społeczeństwa ewangelickiego, zasiedli do stołów suto zastawionych świątecznemi darami.

Podczas biesiady w serdecznych słowach przemówił do żołnierzy przewodniczący koła, dziękując w ich imieniu reprezentantom społeczeństwa — przyjaciołom koła, za pomoc moralną i materjalną oraz tym panom i paniom, co osobistą pracą i obsługą bezinteresowną, przyczynili się do tak miłego przyjęcia.

Po odśpiewaniu kilku pieśni religijnych zostały rozdane śpiewniki i modlitewniki dla żołnierzy ewangelików-czasopismo „Na Wyżyny", specjalnie wydawane dla żołnierzy oraz testamenty w języku polskim. Na tem zebranie zostało zakończone, pozostawiając jak najlepsze wrażenie wśród uczestników.

S. W.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Koło Dramatyczne oraz Wydz. Zebr. Tow., zapraszają wszystkich na

„HERBATKĘ WIOSENNĄ"

która odbędzie się w sali konfirmacyjnej w niedzielę 7-go maja o godz. 8 m. 15 wiecz.

W programie dwie jednoaktówki, oraz występy solowe w wykonaniu członków Koła Dramat. T. P. M. E.

Aby dać możność wszystkim wzięcia udziału w naszych zebraniach, obniżone zostały opłaty wstępu, które wynoszą wraz z herbatką dla członków 1 zł. i dla gości 1 zł. 50 gr.

Wydz. Zebr. Tow. podaje do wiadomości, iż w sobotę 13-go maja odbędzie się

„ZABAWA TANECZNA"

Szczegóły w następnym numerze.

Zaproszenia nabywać można wcześniej w kancelarji T. P. M. E.

Z KOŁA TEOLOGÓW EWANGELICKICH S. U. W.

Zarząd K. T. E. zawiadamia kolegów, że w sobotę dnia 6 maja r. b. o godz. 14 30 w I-szym terminie, a o godz. 15 w II-gim terminie w siedzibie Koła przy ul. Wierzbowej 2 m. 12 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Wybór sekretarza. 4) Odczytanie projektu regulaminu Sądu Honorowego. 5) Wolne wnioski i interpelacje.

ZARZĄD.

(—) A. Besocke. za SEKRETARZA

(—) J. Huber. PREZES

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z PARAFJI WARSZAWSKIEJ.

W związku ze Świętami Wielkanocnemi w Wielkim Tygodniu, jak corocznie, wiele osób przystąpiło do spowiedzi i do Komunji Świętej. W roku bieżącym z Warszawy i ze wsi przystępujących było więcej niż zwykle, co niewątpliwie jest bardzo pocieszającym objawem. Nadwyżka jakkolwiek niewielka w porównaniu z rokiem ubiegłym dobrze świadczy o życiu religijnem zboru ewangelickiego.

W niedzielę Palmową przystąpiło: na niemieckiem nabożeństwie 196 (w roku ub. 241), na polskiem 355 (w roku ub. 340); w Wielką Środę — 349 (w r. ub. 347); w Wielki Czwartek — 85 (w r. ub. 5:); w Wielki Piątek — polskie: 1127 (w r. ub. 818), niemieckie 565 (w r. ub. 621); w Wielką Sobotę — 217 (w r. ub. 306). Ogółem w roku bieżącym 2894, w roku ubiegłym 2724 osoby. Nadmienić należy, iż nadwyżkę wykazała już niedziela, poprzedzająca Palmową.

Ks. K. D.

W NIEDZIELĘ MISERICORDIAS DOMINI PRZYSTĄPILI DO KONFIRMACJI W KOŚCIELE WARSZAWSKIM:

Brudziński Ryszard, Bucholz Feliks Mieczysław, Dalman Karol Henryk, Deubel Tadeusz, Fitz Rudolf, Frank Walter, Friedrich Jan, Grundman Henryk, Haushalter Henryk, Jenne Jerzy, Kahl Janusz Faustyn, Kassner Henryk, Kies Adam, Knedler Ryszard, Kornberger Anatol, Krause Eugenjusz Ludwik, Kurnatowski Edmund, Kuźma Antoni, Lange Henryk Juljan, Leple Józef, Marks Arnold, Marks Jan, Marquard Adolf, Michejda Władysław Karol, Mielke Edward Konstanty, Namokel Tadeusz, Namokel Ryszard Paweł Juljusz, Palczewski Wilhelm August, Queck Eugenjusz Herbert, Rantz Robert, Rapp Edmund, Rathman Kazimierz, Rebmann Jan Ludwik, Rehfus Edward Stefan, Reiter Alfred, Rohn de Rohnau Eugenjusz Emil, Schurig Stefan, Słomczyński Władysław Eugenjusz, Słuczański Marek, Solecki Stefan Stanisław, Suchner Bernard Alfred, Sznajder Edward, Szyndler Lucjan Juljusz, Tesch Jan, Titz Tadeusz Henryk, Walter Karol, Wandel Janusz Karol, Weber Juljusz, Weidenfeld Wadecki Marjan Szymon, Weichold Ryszard, Weychert Czesław, Wendt Zdzisław, Werner Edmund, Westrych Ludwik, Wichman Henryk, Wolfram Leszek, Zarzycki Edward Fryderyk, Zelert Gustaw Zdzisław, Zieja-Radzikowski Henryk.

Batycka Hanna Jadwiga Teresa, Berne Natalja, Birke Anna, Bieńkowska Irena, Biller Marja, Blank Olga, Bursche Zofja, Büttner Berta, Czeczot Erna Eugenja Aleksandra, Foltz Paulina, Freier Blandyna, Gebauer Alfreda, Górska Joanna, Gram Karolina, Heidrich Tomira, Hildebrand Lidja, Hoffman Alicja Zofja, Hoffman Eugenja, John Krystyna Karolina, Jung Olga Aleksandra, Karug Helena Emilja, Kislat Alicja, Klein Eleonora, Kojer Lucyna Henryka, Koler Lidja Karolina, Koszelik Halina, Krebs Irena, Kugler Alfreda, Lange Zuzanna, Marynowska Halina, Majert Eugenja, Neubauer Alfreda, Niewrodow Wiera, Pross Halina, Rahm Janina, Rangenau Adela, Raulin Ela, Rentz Jadwiga Erna, Riegier Emma, Rondio Alfreda, Rondthaler Hanna, Röhrich Leokadja, Sakowska Krystyna, Schmidt Czesława, Schulz Helena Emilja, Schwartz Leokadja Rozalja, Schwartz Joanna Elżbieta, Słomczyńska Irena, Sojczuk Marja, Spitz Alwina, Stronias Helena Kazimiera, Susdorf Irena Ludwika, Wacker Eugenja Paulina, Wieczorek Irena Henryka, Wieczorek Wanda, Winkler Elza Łucja, Wolfram Irena, Zalewska Amelja, Ziebecker Wanda.

Z FILADELFJI.

Staraniem sekcji społecznej odbędą się w lokalu Koła przy ul. Leszno 20 m. 3 referaty: w dn. 7 maja b. r. referat Kol. H. Hoffmanówny p. t. „O potrzebie idei". W dn. 14 maja referat Kol. Niemczyka p. t. „Dwa zagadnienia współczesności". Po referatach dyskusja. Początek punktualnie o godz. 4-ej. Goście mile widziani.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. PUŁKOWNIKA MINISTRA I. BOERNERA W WILNIE.

W oktawę pogrzebu ś. p. min. Boernera w dniu 22 kwietnia w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Wilnie odbyło się na życzenie tutejszej Dyrekcji Poczt i Telegrafów nabożeństwo żałobne za ś. p. min. Boernera w przepięknie kwiatami udekorowanej świątyni przy współdziale chóru i orkiestry symfonicznej pocztowców. Władze wojskowe i cywilne były licznie reprezentowane, publiczność wypełniła świątynię po brzegi. Sztandarów naliczono w Kościele 15. Kazanie okolicznościowe, oparte na słowach Jezusowych — Ew. Św. Mat. 20, 27-28 wygłosił ks. pastor Z. Loppe.

POZNAŃ.

Sprawa ukarania nauczycieli t. zw. szkółek niedzielnych za bezprawne udzielanie nauki pisma gotyckiego i języka niemieckiego w związku z nabożenstwami dla dzieci przedstawiana jest w dalszym ciągu przez krajową i zagraniczną prasę niemiecką jednostronnie. Postarano się nawet o korespondencje do pism „Manchester Guardian", „Associated Press of America" i in. Prasa zagraniczna za przewodem krajowej przedstawia Polskę oczywiście jako kraj nietolerancji, prześladowania kościoła ewangelickiego i t. d. Ew-Pol.

CIESZYN.

Z ramienia Gł. Zarządu Związku Polskiej Młodzieży Ewang. Woj. Śląskiego odbędzie się i w tym roku kolonja letnia dla młodzieży ew. w Dzięgielowie. Rozpocznie się 20 czerwca a trwać będzie do 10 sierpnia. Koszta dziennego utrzymania wynoszą 3 zł, gdy minionego roku 3.50 zł. Zabrać należy z sobą koc, poduszkę i prześcieradło. Na miejscu plac tenisowy i plac do uprawiania innych sportów, basen kąpielowy, las i góry. Zgłaszać się należy do sekretarza Związku Ks. J. Nierostka w Cieszynie, Pl. Kościelny, do dnia 30, maja a to w tym celu, aby Gł. Zarząd mógł się zorjentować czy będzie na kolonji dostateczna liczba uczestników, czy też nie. Na kolonję przyjeżdża i młodzież słowacka, chcąc się zapoznać i nawiązać bliższy kontakt z ewang. młodzieżą polską. Bliższych informacji udziela wyżej wymieniony sekretarz Związku.

KORESPONDENCJA Z CHEŁMA LUB.

Zbór miejscowy, powstając do nowego życia, czynił również starania o urządzanie nabożeństw wojskowych dla ewangelików, odbywających służbę w wojskowym garnizonie.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Duszpasterstwa wojskowego przybył dnia 1 b. m. zgodnie z zapowiedzią, Ks. kapitan Karol Świtalski z Brześcia, witany na dworcu kol. przez panów: porucznika Edw. Prosta i J. Millera. Dnia następnego zebrała się brać żołnierska godzinę wcześniej przed kaplicą, miejscowego zboru, której Ks. Kapelan wręczył śpiewniczki wojskowe i pisma. Wkrótce przybył pan por. Prost, Zarząd Koła Pań z przewodniczącą panią Pastorową H. Fröhlichową z Kamienia i, jak tego należało się spodziewać, kaplica rychło nie mogła pomieścić wszystkich, chętnych do słuchania.

Nabożeństwo odprawił Wielebny Ks. Kapelan w języku polskim z udziałem znacznej liczby komunikantów, a podniosłym i pięknym kazaniem na tekst Mat. 26 w 27-45 poruszył do głębi serca i sumienia zebranych, wezwawszy serdecznie do dalszej wytężonej współpracy wszystkich zborowników dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Zjednawszy sobie ogólną sympatję, odbierał Ks. Kapelan długo jeszcze w kaplicy i na dziedzińcu szczere podziękowania i serdecznie żegnany opuścił wieczorem nasz gród, z zapowiedzią ponownego przyjazdu. Nabożeństwa pastorskie w języku polskim są dla nas wprost koniecznością życiową nie tylko dla wojskowych i polaków ewangelików, lecz przedewszystkiem dla dziatwy

i młodzieży ze szkół średnich i powszechnych. Osiągnąć tego częściej w obecnych warunkach nie możemy z uwagi na rozległość parafji z siedzibą Wielebnego Ks. Proboszcza S. Fröhlicha w Kamieniu, który obarczony swą olbrzymią pracą w 18 kantoratach, przy okropnym stanie dróg dojazdowych, nie jest w stanie pomimo najszczerszych chęci częściej do nas przybywać, czyni to jednak czcigodny duszpasterz w miarę możności, a przedewszystkiem w święta narodowe.

To też za wyznaczenie w Chełmie nabożeństw wojskowych w mowie ojczystej winniśmy wdzięczność przedewszystkiem Przewielebnemu Ks. Senjorowi F. Gloehowi, śląc mu tą drogą nasze najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Syb.

OFIARY

Na Dom Starców N. N. wpłaciła 5 zł.

Na Żołnierza Ewang. od p. Zofji Teichfeldówny zł. 5 (pięć).

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 25. IV. do 1. V. r. b.

Ochrzczono: 2 chłopców i 5 dziewczynek.

Ślub zawarli: Stanisław Jazdowski z Elżbietą Charlottą Hettich; Roman Cezar Borhardi z Eugenją Białą; Zdobysław Wawrzyniec Kulesza z Jadwigą Uttke; Juljusz Gustaw Adolf Lehrbach z Nelly Elfriedą Eugenją Litten; Antoni Chyliński z Heleną Antoniną z Przybyszewskich Buotową; Władysław Marceli Tomaszewski z Alicją Janiną Rzeibich.

Zmarli: Michalina Kazimiera Lesman ur. Kornfeld l. 72, wdowa po zm. Aleksandrze Stan. inżynierze; Jakób Weisert l. 52 rolnik; Krystyna Elżbieta Hammer z domu Riedel l. 70, wdowa po zm. obywatelu Karolu; Amelja Hilke l. 94, pensj. D. St. Natalja Otylja Juljanna Kroh z d. Steinmetz l. 57, żona technika, Jan Rebanc l. 45 szofer; Henryk Fryderyk Senges l. 60 kotlarz.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

7 maja **Niedziela Jubilate.**

godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. p. Michelis.*
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.), *ks. prefekt Krenz.*
„ 9.30 „ w jęz. niemieckim *ks. dj. Rüger.*
„ 11,30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. p. Michelis.*
„ 5 popoł. „ wiecz. (sala konf.) *ks. w. Matz.*
11 maja 8 wiecz. naboż. bibl. (s. konf.) *ks. w. Danielczyk*
12 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 7. V.

(Puławska 4)

O g. 10 r. nab. odprawi ks. F. Gloeh.
O g. 11 m. 15 nab. dla dzieci — ks. F. Gloeh.
O g. 5 pp. nabożeństwo seminaryjne odprawi ks, prof. K. Michejda, kazania wygłoszą stud. teol. Rudolf Ziegler i Otton Stoy.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 7. V do 13. V 33 r.

Niedziela. dn. 7 V 33 r. 12.15 Poranek z Filharm. Warsz. 14.00 Odczyt. 14.20 Muzyka. 14.40 Odczyt. 15.05 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty. 16.45 „Głosy przyrody" 17.00 Koncert solistów. 19.25 Słuchowisko. 20.00 Audycja. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.10 Koncert. 22.25 Muzyka.

Poniedziałek. dn. 8 V 33 r. 12.10 Płyty. 15.35 „Skrzynka pocztowa" 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja francuskiego. 16.40 „Obrót płatniczy Polski" 17.00 Koncert. 18.00 Muzyka. 19.20 „Skrzynka Pocztowa" 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Recital. 22.10 „Skrzynka Pocztowa" 22.25 Muzyka.

Wtorek. dn. 9 V 33 r. 12.10 Płyty. 15.30 Komunikat. 15.35 „Wśród książek" 15.50 Płyty. 16.25 Odczyt. 16.40 „Pogaństwo w dobie dzisiejszej" — p. Tadeusz Kutz. 17.00 Koncert. 18.00 Muzyka. 19.10 „Wiadomości rolnicze" 19.20 Dziennik Radjowy. 19.30 opera „Quo Vadis"

Środa. dn. 10 V 33 r. 12.10 Płyty. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Płyty. 16.40 Odczyt. 17.00 Audycja. 17.30 Płyty. 17.40 Odczyt. 18.00 Koncert. 19.20 „Skrzynka Pocztowa" 19.30 Feljet. liter. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Święto narodowe Rumunji. 21.00 Wiadomości. 21.10 Recital. 22.00 „Na widnokręgu" 22.15 Muzyka. 22.40 Odczyt. 23.00 Muzyka.

Czwartek. dn. 11 V 33 r. 12.10 Płyty. 12.35 Poranek szkolny. 15.25 Płyty. 15.35 „Kultura spokoju" 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja francuskiego. 16.40 Odczyt. 17.00 Płyty. 17.40 Odczyt. 18.00 Muzyka. 19.20 Komunikat. 19.30 Kwadrans liter. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 „Miłość i wiosna" 21.30 Słuchowisko. 22.15 Muzyka.

Piątek. dn. 12 V 33 r. 12.10 Płytv. 16.25 Przegląd wydawnictw. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 18.10 Muzyka. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Feljeton. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Pogadanka. 20.15 Koncert symf. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka.

Sobota. dn. 13 V 33 r. 12.10 Płyty. 13.15 Poranek szkolny. 15.25 Wiadomości wojskowe. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Płyty. 16.40 „Granada" 17.00 Audycja. 17.40 Odczyt. 19.20 „Wiadomości ogrodnicze" 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert. 22.15 Koncert. 22.40 Feljeton. 23.00 Muzyka. 23.30 „Wiadomości dla Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej".

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41. tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4. tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.